Nr. 6. Kraków, dnia 15 lipca 1911. Rok X.

::: PRZEGLĄD ::: ZDROJOWO-KĄPIELOWY i PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

OFICYALNY ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO I KRAJOWEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO

Truskawiec.

Dr. Zenon Pelczar

były długoletni lekarz zakładowy,
ordynuje nadal od 15-go maja (willa „Zofia"). Tel. 3.

Dr. Kazimierz Gerus

lekarz zakładowy
ordynuje w **Truskawcu.** Willa „Jadwinówka".

Dr. Zygmunt Wąsowicz

ordynuje, jak w latach poprzednich, od 15-go maja w **Krynicy.** Dom „pod Orłem".

Dr. Maksymilian Cercha

ordynuje, jak lat ubiegłych, w **Krynicy** („Domek Szwajcarski").

Lekarz chorób kobiecych

Dr. Julian Aronsohn

ordynuje jak zwykle **w Krynicy,** w willi „Białej Róży".

Dr. Antoni Wespański

b. elew kliniki chorób wewnętrznych Prof. Dra Neussera we Wiedniu, b. sekund. szpitala św. Łazarza w Krakowie
ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych **w Krynicy,** Zakład hydropatyczny.

Dr. Edmund Supiński

były I. sekundaryusz kraj. szpitala w Krakowie
ordynuje przez lato jako lekarz zakładowy **w Rabce.**

Dr. Otokar Lang

ordynuje jak zwykle **w Rabce.**

Dr. Emil Münz

b. długoletni sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie
ordynuje **w Cieplicach Trenczyńskich** (Trencsen-Teplicz), jak lat ubiegłych, w domu nr. 90 obok hotelu Grand, od 1 maja do 1 października.

Dr. Jan Regiec

ordynuje **w Rymanowie** jako lekarz zakładowy.
Utrzymuje tamże przez lato zakład masażu, ortopedyi i gimnastyki leczniczej szwedzkiej.

Dr. Jan Brodzki

były asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie
ordynuje jak zwykle od 1-go maja **w Kudowie,** zimą w Heluanie w Egipcie.

Dr. Mieczysław Berger

ordynuje, jak lat ubiegłych, od maja **w Iwoniczu.**

Dr. Zygmunt Siegel

lekarz miejski w Rymanowie,
b. lekarz c. k. klinik i szpitala św. Łazarza w Krakowie
ordynuje podczas sezonu **w Rymanowie-Zdroju.**

Swoszowice.

Radioczynne kąpiele siarczane, mułowe, elektryczne i hydropatya.
Kierownik Zakładu i lekarz zdrojowy:

Dr. Józef Zanietowski.

Radca ces. Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje w roku bieżącym jako lekarz zakładowy **w Żegiestowie.**

Dr. Adam Maciąg

były asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ordynuje, jak lat ubiegłych, **w Karlsbadzie,** Alte Wiese, dom „Börse".

Dr. Leon Kropf

praktykuje przez cały rok **w Karlsbadzie,** Kreuzstrasse Haus „Rubin".

Dr. F. Chłapowski

ordynuje i w tym sezonie **w Kissingen,** Prinzregentenstrasse 1, tamże pensyonat dyetetyczny własny.

Dr. J. Maciejewski

kierownik i właściciel **Sanatoryum „Quo Vadis"** — ordynuje **w Kissingen,** Ludwigstrasse 16.
Zakład otwarty do 1 października.
Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie.

Dr. Władysław Kluger

b. Asystent c. k. Kliniki lekarskiej Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, b. Aspirant I. Kliniki med. prof. Noordena w Wiedniu
ordynuje w sezonie letnim **w Marienbadzie,** „Stadt Hannower", Kirchenplatz.

Dr. Józef Liebeskind

ordynuje, jak w latach poprzednich, **w Marienbadzie,** Dom „Kronprinz".

Dr. Józef Schermant

ordynuje, jak lat ubiegłych, **w Marienbadzie,** willa „Apollo".

Dr. Zygmunt Goldschmidt

Ks. Bawarski Radca dworu
ordynuje **w Bad Reichenhall,** we własnym domu.

Dr. Stanisław Przybylski

b. Asystent Kliniki chirurg. i położniczo-ginek. Un. Jag. w Krakowie
ordynuje, jak dotąd w sezonie, **w Franzensbadzie** (Palace-Hotel, wejście od Kirchenstrasse).



Franzensbad.

Dr. Józef Zeitner

ordynuje, jak zazwyczaj, willa „Stadt Paris".

Nr. 6. Kraków, 15 Lipca 1911. Rok X.

PRZEGLĄD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

I PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

OFICYALNY ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO
:: I KRAJOWEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO W KRAKOWIE. ::
WŁASNOŚĆ POLSKIEGO TOW. BALNEOLOGICZNEGO (PREZES PROF. PAREŃSKI).

Czasopismo ilustrowane. ◆ Wychodzi cały rok co dni 14

pod redakcyą Dra Jana Frączkiewicza, Dra Zenona Pelczara, Dra Zygmunta Wąsowicza i Dra Józefa Zanietowskiego. — Dział turystyczny: Dr Ludwik Schneider, wiceprezes Krajowego Związku turystycznego.

Redakcya i Administracya oraz Sekretaryat Pol. Towarzystwa Balneologicznego: **Kraków, Batorego 1. Nr. telefonu 2112.**
Lokal otwarty codziennie od 3—7 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna: 6 koron.

„Przegląd zdrojowo-kąpielowy“ znajduje się w pociągach osobowych i pośpiesznych oraz w kawiarniach, hotelach i restauracyach. P. T. Lekarzom w Galicyi, Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Królestwie Polskiem „Przegląd“ rozsyła się bezpłatnie.

Ogłoszenia przyjmują: Administracya i H. Fallek, Kraków, ul. św. Gertrudy 2. Konto P. K. O. 32.823.
Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 80 K., 1/2 str. 40 K., 1/4 str. 20 K., 1/8 str. 10 K., 1/16 str. 5 K. Wiersz petitowy 1-łamowy 50 halerzy. Nadesłane 1 K.

W jednym z pierwszych szeregów tych, którzy dzisiaj składają hołd pięćdziesięcioletniej działalności „Przeglądu Lekarskiego“, stają także: Polskie Towarzystwo Balneologiczne i Redakcya wydawnictw tegoż. — Sekretarz Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, Dr Zanietowski, skreślił w bieżącym numerze rzut oka na działalność „Przeglądu Lekarskiego“ na polu popierania zdrojownictwa krajowego, oraz na stosunek szczery, jaki zawsze panował między Towarzystwem Lekarskiem Krakowskiem i jego oficyalnym organem a Polskiem Towarzystwem Balneologicznem i jego wydawnictwami. — Nie pozostaje nam zatem nic innego na tem miejscu, jak tylko życzyć w gorących choć krótkich słowach, aby „Przegląd Lekarski“ wśród dalszego Swojego istnienia przyświecał zawsze rozwojowi nauki polskiej tak jasno, jak dotąd, i obfite ze Swojej pracy zbierał plony.

„Vivat, crescat et floreat ad multos annos“!

Prof. dr Pareński
Prezes Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Dr Zanietowski
Sekretarz Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Dr Frączkiewicz
Odpowiedzialny redaktor „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“ i „Przewodnika turystycznego“.

Kraków, dnia 15 lipca 1911 r.

Pamiętajmy o polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach!

Birsztany Litwa, (gub. wileńska) Stacya kolejowa Kowno-Solanka — urządzenie postępowe. Zakład kefirowy i kumysowy.

Bóbrka Galicya. Zródła słono-jodowe.

Burkut Pow. Kosów, stacya kol. Worochta. 1013 m. n. p. m Szczawa żelazista. Frekwencya 300 osób.

Busko Wody siarczano-słono-wapienne, jod i sól glauberską zawierające. Gubernia Kielecka. 180 m. n. p. m. Od Kielc 47 wiorst szosą.

Bystra obok Bielska, Śląsk austr., stacya kol. Dziedzice-Żywiec. Zakład wodoleczniczy. Kąpiele gazowe, elektryczne i t. d.

Chojny pod Łodzią. Zakład hydropatyczny.

Ciechocinek (nad Wisłą). Silne solanki. Gubernia Warszawska. 357 m. n. p. m. Połączony linią boczną z Aleksandrowem. Stacya drogi zelaznej Warsz.-Bydgoskiej. Frekwencya 15.000 osób.

Czarniecka Góra St. kol. Niekłań. Stacya klimatyczna leśna. Zakład wodoleczniczy.

Delatyn pow. Nadworna. 400 m. n. p. m. Solanka o 35% wysycenia. Zakład kąpielowy.

Dora Galicya. Zakład żętyczny. — Letnisko.

Druskieniki Solanki, chlorek wapna i magnu zawierające. Gubernia Grodzieńska. 17 wiorst od Porzecza, stacya drogi żelaznej Warsz.-Petersb., około 200 metrów n. p. m. Frekwencya dochodzi do 10.000 osób.

Głębokie szczawa alkal, żelazista. Woda stołowa.

Grodzisk Królestwo Polskie. Stacya kolei warsz.-wiedeńskiej. Zakład wodoleczniczy dyetetyczny.

Inowłodź Królestwo Polskie. Gubernia piotrkowska. Stacya kolejowa Tomaszów Rawski. Stacya klimatyczna.

Inowrocław Ks. Poznańskie. Silna solanka. — Zakład kąpielowy.

Iwonicz Szczawy słono-jodo-bromowe i żelaz.-jodo-bromowe. 410 m. n. p. m. 11 klm. od stacyi kolei Iwonicz. Z Krakowa przez Tarnów-Stróże, ze Lwowa przez Sambor-Chyrów-Nowy Zagórz. Frekwencya około 5.400 osób. Szczegóły w ogłoszeniu.

Jaszczurówka w Tatrach pod Zakopanem. 908 m. n. p. m. Jedyna polska cieplica obojętna 21° C. Kąpiele w zbiorniku. Omnibus z Zakopanego.

Jaworze Śląsk austryacki 360 m. n. p. m. Stac. kol. Zakład wodoleczniczy żętyczny.

Kamionka nad Dniestrem. Gub. podolska. Kuracya winogronowa.

Kosów pod Kołomyją. Stac. kol. Zabłotów. Zakład dyetetyczno-leczniczy Dra Tarnawskiego.

Krasnobród Król. Pol. Stac. kol. Rejowiec. Uzdrowisko dla chorych piersiowych. — Kumys.

Krościenko nad Dunajcem. 500 m. n. p. m. Szczawa alk.-słona. Pow. Nowy Targ. Osób 500.

Krynica Szczawy żelaziste. Największy zakład borowinowy. 600 m. n. p. m. Stacya kolei w miejscu. Z Krakowa 7 godzin, ze Lwowa 11 godzin (przez Tarnów). Frekwencya 10.000 osób. Szczegóły w ogłoszeniu.

Krzeszowice pod Krakowem. Kąpiele siarczane.

Lubień Najsilniejsze wody siarczane. 275 m. n. p. m. 20 klm. od Lwowa. Stacya kolei Lwów-Sambor w miejscu. Frekwencya 3.590 osób.

Maryówka pod Lwowem. Sanatoryum i zakład wodoleczniczy.

Morszyn Znakomite wody gorzkie i Zakład solankowy, obok Stryja. Eksport wody i soli gorzkiej. 320 m. n p. m. Stacya kolei w miejscu. Frekwencya 200 osób.

Nałęczów Szczawy żelaziste i wapienne. Gubernia Lubelska. 250 m. n. p. m. 5 wiorst od stacyi kolei żel. nadwiślańskiej. Frekwencya około 2.500 osób.

Niemirów w Galicyi. Źródła siarczano-solno-alkaliczne. Zakład kąpielowy.

Nowe Miasto nad Pilicą. — Królestwo Polskie. Zakład wodoleczniczy.

Ojców Zakład wodoleczniczy. 19 wiorst od Olkusza, stacya drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Z Krakowa 17 klm. Frekwencya około 4000 osób.

Otwock pod Warszawą. Stacya klimatyczna. Sanatoryum dla chorych piersiowych.

Podgórze pod Krakowem. Zakład kąpielowy. Źródła siarczano-solankowe.

Połąga Jedyne polskie uzdrowisko i kąpiele morskie w Bałtyku. Od Klajpedy (Memel) 1½ godziny, od Libawy 7 godzin końmi. Frekwencya około 2.000 osób.

Pustomyty koło Lwowa. Wody siarczane. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Rabka Solanka jodo-bromowa. 487 m. n. p. m. 3 godziny od Krakowa. Stacya kolei w miejscu. Frekwencya około 5.000 osób.

Rudka pod Warszawą. Sanatoryum dla gruźlicy.

Rymanów Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jodowo-bromowa. Polskie Kissingen. 450 m. n. p. m. 7 klm. od stacyi kolei Rymanów. Z Krakowa przez Tarnów-Stróże, ze Lwowa przez Przemyśl-Chyrów-Nowy Zagórz. Frekwencya 4000 osób. Szczegóły w ogłoszeniu.

Sasów Galicya. Stacya klimatyczna. Zakład wodoleczniczy.

Sławinek pod Lublinem. Szczawa żelazista.

Sławista Wołyń. Stacya klimatyczna leśna. Kumys.

Solec Zdroje alkaliczno-solno-siarczane. Królestwo Polskie. Stacya kolei Kielce.

Swoszowice obok Krakowa. Stacya kolei w miejscu. Omnibus na Rynku głównym w Krakowie. Kąpiele siarczane i błotne, hydropatya. Silnie radioczynny muł. Frekwencya 2.000 osób.

Szczawnica Wody alkaliczno-słone i stacya klimatyczna. Około 500 m. n. p. m. Najbliższa stacya kolei Nowy Targ 41 klm., lub Stary Sącz 42 klm. Frekwencya 3.200 osób. Zakład wodoleczniczy i dyetetyczny Dra J. Kołączkowskiego. Szczegóły w ogłoszeniu.

Szepetówka Wołyń. Szczawa żelazista.

Szkło Galicya. Wody siarczane. Zakład kąpielowy.

Truskawiec Wody słone, siarczane i alkaliczne. Około 400 m. n. p. m. 8 klm. od stacyi kolei Drohobycz. Z Krakowa przez Przemyśl-Chyrów, ze Lwowa przez Stryj. Frekwencya w 1909 r. 5.500 osób. Szczegóły w ogłoszeniu.

Wisła Śląsk austr. Letnisko i zakład wodoleczniczy.

Wysowa Galicya. 7 zdrojów słono-alkaliczno-żelazistych. Zakład zdrojowo kąpielowy.

Zakopane Stacya klimatyczna, położona na wysokości 830—1000 m. n. p. m. Stacya kolei w miejscu. Frekwencya 12·000 osób. Zakład wodoleczniczy Dra Chramca i Sanatoryum dla chorych piersiowo Dra Dłuskiego. Szczegóły w ogłoszeniu.

Żegiestów Pow. Nowy Sącz. Szczawa żelazista. Kąpiele rzeczne w Popradzie. Stacya kolei w miejscu. Frekwencya 1.200 osób. Szczegóły w ogłoszeniu.

Redakcya uprasza Zarządy zdrojowisk i zakładów leczniczych polskich o łaskawe nadsyłanie list gości, komunikatów informacyjnych, korespondencyj z życia towarzyskiego i t. p.

Półwiekowa praca na polu balneologii „Przeglądu lekarskiego" i jego stosunek do Pol. Towarz. Balneologicznego.

Skreślił **Dr Józef Zanietowski,** Sekretarz Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

W roku, w którym „Przegląd lekarski" święci pięćdziesięciolecie swojego istnienia, a „Polskie Towarzystwo Balneologiczne" wydaje dziesiąty rocznik czasopisma, poświęconego zdrojownictwu, pragnąłem tę rocznicę uczcić skromnym dorobkiem swego pióra. — W numerze jubileuszowym „Nowin lekarskich" ogłaszam tedy równocześnie streszczenie szeregu moich dotychczasowych prac o moich metodach elektrodyagnostycznych i elektro-leczniczych w świetle krytyki fachowej i uchwał ostatnich Zjazdów, a w niniejszem czasopiśmie krótki rzut oka na dotychczasową działalność „Przeglądu lekarskiego" w zakresie polskiej Balneologii. — Rzut ten oka ma być dowodem, a raczej przypomnieniem, że „Przegląd lekarski", jak słusznie się wyraził jeden z jego pierwszych redaktorów, nietylko wiernie odzwierciadlał zawsze ruch naukowy i leczniczy, lecz poniekąd nawet w pewnych kierunkach ruch ten swojego czasu musiał stworzyć i ożywić.

Tak, jak za inicyatywą ś. p. Dietla, przy współdziałaniu takich mężów, jak Skobel i Majer, „cicho i nieśmiało", według słów ś. p. Blumenstoka, pojawił się przed 50 laty pierwszy tom „Przeglądu lekarskiego", tak też za staraniem tegoż samego Dietla powstała po raz pierwszy w łonie Towarzystwa naukowego, lekarskiego, krakowskiego „komisya balneologiczna", mająca czuwać nad rozwojem tej ważnej gałęzi wiedzy. — Od tej chwili „Przegląd lekarski" kładzie rękę na tętno wszystkich spraw krajowego zdrojownictwa i informuje społeczeństwo drogą prac oryginalnych lub referatów o najważniejszych momentach rozwoju Balneologii. — Już Tom I-szy „Przeglądu", wydany w r. 1862 staraniem oddziału nauk przyrodniczo-lekarskich Towarzystwa naukowego, pod redakcyą prof. Bryka, Dietla, Majera i Skobla oraz Drów Oettingera i Zieleniewskiego, zawiera pogląd na literaturę fizyografii ziemi polskiej, skreślony piórem Majera, obraz stanu Krynicy, pióra Zieleniewskiego, pogląd na postęp zdrojownictwa krajowego, napisany przez Warschauera i wzmiankę o pracy Brodowicza, który, pisząc o Iwoniczu, karcił wadę narodową, polegającą na „wzdychaniu do obcych bogów i obcych zdrojowisk". — W pracach Zieleniewskiego i Warschauera mowa o dwudziestu kilku zdrojowiskach polskich, a mianowicie o takich miejscowościach, jak: Busk, Bolechów, Ciechocinek, Druskienniki, Iwonicz, Krzeszowice, Krościenko, Krynica, Konopkówka, Latoszyn, Lubień, Niemirów, Ojców, Sławinek, Swoszowice, Solec, Szczawnica, Szkło, Truskawiec i Żegiestów. A wszak to tylko dziesiąta część naszych bogactw krajowych, uwidocznionych na mapie Żebrawskiego, powiada Zieleniewski, bo posiadamy około 137 zdrojowisk i uzdrowisk a 299 słonych źródeł, nie licząc już takich miejsc, jak: Kemmen, Baldona, Smordonie, Poswól, Widze, Stokliszki, Birsztany, Druskienniki, Połąga i Lipawa, nie uwidocznionych na mapie Żebrawskiego, a leżących poza granicami Galicyi.

W 24-ech następnych tomach „Przeglądu", wydanych w międzyczasie od r. 1862 do r. 1886, znajdujemy nadal prace i referaty z zakresu Balneologii, że tylko wspomnę artykuły o Burkucie, Drużbakach, Jaworzu, Krynicy, Lubieniu, Rabce, Szczawnicy i Zakopanem, o wodzie Podgórskiej, Bobrzeckiej i Źródłach w Nowym Krzyżu. — Wśród tych prac znajdujemy także wzmianki o zdrojowiskach i uzdrowiskach niepolskich, jak o Gleichenbergu, Fürstenhofie, Vichy i Karlsbadzie. — Całości dopełniają prace z zakresu fizografii, hydroterapii, elektroterapii i klimatoterapii.

Drugie dwudziestopięciolecie istnienia „Przeglądu“ jeszcze obficiej może, niż pierwsze, zapełnione jest dowodami gorliwej pieczy o rozwój zdrojownictwa. — Ujawnia się ona szeregiem prac i odczytów lub referatów i sprawozdań komisyi przemysłowo-lekarskiej. Dokładny spis dotyczących prac balneologicznych znajduje się w referacie z roku 1900 o „Wstępnym wykładzie z zakresu balneologii klinicznej“, wygłoszonym przez L. Korczyńskiego, a drukowanym w „Medycynie“.

W zakresie klimatologii wymieniono tam prace Doboskiego, Dobieszewskiego i Zieleniewskiego; w zakresie balneofizyologii: prace Skórczewskiego, Smoleńskiego, Kopffa, Chełmońskiego i Kowalskiego; w zakresie hydroterapii: prace Smoleńskiego, Misiewicza i Tyszkiewicza; w zakresie balneoterapii: prace Dobrzyckiego, Jaworskiego, Latkowskiego, Malczewskiego, Piątkowskiego i Reichmanna; w zakresie klimatoterapii: prace Jaruntowskiego, Goldbauma, Jaworskiego, Sokołowskiego, Biernackiego, Ponikły i Florkiewicza; w zakresie geologii: prace Szajnochy, Angermana, Walthera, Altha i Kreutza; wreszcie w zakresie chemii balneologicznej: prace

ZAKOPANE.

Dr. Aleksander Januszkowski
b. asystent Sanatoryum
ordynuje w Zakopanem.

Dr. Wacław Kraszewski
ordynuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych, w Zakopanem, ul. Przecznica 23.

Dr. Karol Morawski
były asystent kliniki chorób kobiecych Uniw. Jagiell.
ordynuje stale w chorobach kobiecych i wewnętrznych w Zakopanem, Krupówki 39. Tel. 26.

Dentysta dr. Tadeusz Kasprzycki
ordynuje przez lato w Zakopanem, ul. Przecznica 6 (Willa pod „Bratkami").

SANATORYUM
Dr. M. Hawranka w Zakopanem
dla chorych na płuca

Grand Hotel Stamary

HOTEL CENTRALNY
POLECA POKOJE OD 2-10 K DZIENNIE. ŁAZIENKA NA MIEJSCU.

ZAKOPANE KRUPÓWKI 46.
Telefon Nr. 29.
HOTEL „SPORT"
Dogodne położenie w centrum miasta. — Wspaniałe widoki na góry. — Pokoje schludne, słoneczne od 2 K począwszy. — Punkt zborny towarzystw sportowych. — **Renomowana restauracya.** — Ceny umiarkowane.
ST. KARPOWICZ
właściciel.

PENSYONAT ZARUSKICH
KRYWAŃ — OGRODOWA 5
znacznie rozszerzony. - Korytarze ogrzewane. - Łazienka. - Telefon. Widok na góry. :-: CHORYCH OBŁOŻNIE NIE PRZYJMUJE SIĘ.

ZAKOPANE
„Jerzewo"
pensyonat Zofii Włyńskiej
CAŁY ROK OTWARTY :: CENY OD 7 DO 8 K.

ZAKOPANE. HOTEL-PENSION
„WANDA"
składający się z 3 will, 42 pokoje umeblowane, park $1^{1}/_{2}$ morgowy, kuchnia wykwintna. — POKOJE PENSION LUB BEZ. — Pension 6—12 kor. — Pokoje oddzielne z widokiem na Gewont od 2—6 kor. *ZARZĄD.*

PENSYONAT „LITWINKA"
W ZAKOPANEM, UL. JAGIELLOŃSKA 40.
Cały rok otwarty. - Ceny od 6—7 Koron. - Położenie najlepsze.

Pensyonat „Świetlana" Zakopane ul. Nowotarska
poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem na zimę lub lato od 6 K wzwyż. - Pokoje z osobnemi werandami droższe.

Pensyonat „Szopenówka"
w Zakopanem, ul. Jagiellońska,
tuż przy lesie położony - - poleca pokoje z całem utrzymaniem. - - - - - - - Kuchnia wytworna.

K. Tomaszewski w Zakopanem
poleca bieliznę męską z marką „Lwa", rękawiczki, krawaty i wyroby skórkowe. Galanterye, perfumy itd.

I. F. I. Komendziński
Zakopane — Krupówki
Mody męskie, damskie, towary bławatne, płócienne, rzeźby, przybory do podróży, peleryny itd.

Olszewskiego, Stopczańskiego, Radziszewskiego i Trochanowskiego. — Następne roczniki „Przeglądu", wydane po roku 1900, zawierają ocenę prac i odczytów badaczy z różnych stron Polski, jakoto: Dobrzyckiego, Kucharzewskiego i Kozerskiego z Warszawy, Maybauma z Łodzi, Selzera ze Lwowa, Zaleskiego z Petersburga, Edwarda Korczyńskiego, Ludomiła Korczyńskiego i Jaworskiego z Krakowa; następnie projekt organizacyi ustawy zdrojowej, wypracowany imieniem Komisyi balneologicznej przez L. Korczyńskiego, a streszczony przez prof. Ciechanowskiego, oraz analizę sprawozdań c. k. Rady zdrowia, skreśloną przez Gwiazdomorskiego; wreszcie sprawozdania z uchwał Komisyi przemysłowo-lekarskiej, z posiedzeń Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i krajowego Związku zdrojowisk, niedawno założonego, ze Zjazdów balneologicznych i z Pamiętników, przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne wydanych. W tych ostatnich pojawiły się, jak wiadomo, drukiem prace Korczyńskiego, Dobrzyckiego, Merunowicza, Dłuskiego, Lembergera, Zanietowskiego, Jaworskiego i Flisa (Tom I. 1905), oraz odczyty Korczyńskiego, Wąsowicza, Regieca, Domańskiego, Morawskiego, Dobrzyckiego, Praschila, Grundzacka, Piotrowskiego, Józefa Jaworskiego i Zanietowskiego, (Tom II. 1909). Prace te, omawiające bądź to sprawy ekonomiczne i naukowe ogólnej natury, bądź też sprawy specyalne, odnoszące się do rozwoju Zakopanego, Iwonicza, Rymanowa, Truskawca, Szczawnicy, Swoszowic, Głębokiego i innych zdrojowisk lub uzdrowisk, życzliwie zostały podkreślone przez „Przegląd lekarski". Również znalazło się w „Przeglądzie lekarskim" zawsze miejsce, pomimo szczupłych nieraz ram, dla wzmianki o treści wydawnictw Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, jakoto: „Przewodnika po Galicyi", „Przewodnika kąpielowego" i „Przeglądu zdrojowo-kąpielow. oraz turystycznego", wreszcie o wszelkich sprawach, omawianych na posiedzeniach Wydziału Pol. Tow. Balneologicznego lub na Walnych tegoż Zgromadzeniach. — Stąd też zawiązał się, że się tak wyrażę, ściślejszy węzeł między Redakcyą Wydawnictw Pol. Tow. Balneologicznego, przez lat 10 wychodzących, a Redakcyą, święcącą dziś jubileusz „Przeglądu lekarskiego", którego wyrazem ma być niniejszy artykuł, stwierdzający, jak zgodnie i solidarnie można pracować na wspólnej niwie i dla wspólnego dobra, i jak zawsze, pomimo coraz bardziej rozwijającej się specyalizacyi spraw naukowo-zawodowych i przemysłowo-ekonomicznych, czas i miejsce znaleźć można i trzeba dla solidarnej społecznej działalności. — Nigdy nie przyszło na myśl „Przeglądowi lekarskiemu", gdy tyle nowych powstało w około organizacyj i wydawnictw, aby egzystencyę ich ścieśnić; nigdy też wydawnictwom Pol. Tow. Balneologicznego, aby oświadczyć „Przeglądowi", że ma się usunąć z pola Balneologii w myśl przysłowia: „*ôte toi, pour que je m'y mette*". — Kroczyły te dwie Siostrzyce zawsze zgodnie i zawsze świadome celu, a młodsza

z nich, szanując tradycyę i dzieje drugiej, z tych chlubnych dziejów jedną kartę dziś pozwala sobie odsłonić, składając zarazem starszej siostrzycy szczere życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu, dalszego obfitego zbioru owocnych rezultatów pracy, dalszego wreszcie uznania społeczeństwa, które dziś z wdzięcznością wieńczy „Przeglądu“ przeszłe dzieje, „Przeglądu“ obecny trud, „Przeglądu“ zamierzoną działalność.

Kolegów lekarzy prosimy o wyłożenie numeru w poczekalniach.

Kilka słów o historyi i wartości leczniczej źródeł Swoszowickich oraz ich radioczynności.

(Według przemowy wygłoszonej do wycieczki naukowej Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jagiell. przez

Dra Zanietowskiego,

kierownika i dzierżawcy Zakładu kąpielowego w Swoszowicach).

Witam serdecznie Panów jako kierownik i gospodarz Zakładu, którego silne i skuteczne wody siarczane już od XVII wieku znane, nie zawsze były jednak należycie ocenione przez społeczeństwo. Witam również Panów jako sekretarz Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, które z radością ocenia szczerą chęć objawioną przez młodzież, aby osobiście poznać skarby naszego rodzinnego zdrojowiska. — Nie witam Panów wystrzałami z moździerzy i bramami tryumfalnemi, ani szumnymi toastami, które do pokrycia braków często w życiu służą, ale otwartemi rękami i szczerem sercem.

Obejmując od tej chwili od kol. Frączkiewicza, który Panów tu przyprowadził, kierownictwo naukowe wycieczki, słów kilka pragnę najsamprzód powiedzieć o... historyi rozwoju Swoszowic.

Z powodu pięknego położenia, w bliskości Krakowa, wśród starego parku w tem miejscu znajdującego się, gdzie ostatnie odnogi Beskidów spłaszczając się przechodzą w rozkoszną dolinę Wisły, miała wieś Swoszowice, słynna z bogatej kopalni siarki i swego zdroju siarczanego, oddawna zapewnione powodzenie jako miejsce wycieczkowe i uzdrowisko lecznicze.

Już w XVI wieku znano Swoszowickie kąpiele siarczane (czego dowodem pomnikowe dzieło polskiego lekarza Wojciecha Oczka, wydane w Krakowie w r. 1578, pod napisem: „Cieplice“ i wzmianka o nich w dziele Erazma Syxta: „O Cieplicach we Szkle pod Lwowem“, wydanem w r. 1617 przez sławnego swego czasu radcę i lekarza miasta Lwowa), przeszły

po pierwszym podziale kraju w prywatne posiadanie. Od roku 1807 c. k. skarb państwa stał się właścicielem Swoszowickiej kopalni siarki; przyległą zaś małą wioseczkę ze zdrojem mineralnym nabył Feliks Radwański, ówczesny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zbudowawszy tu w roku 1811 dom łaziebny i gościnny, położył trwałe podwaliny do tutejszego zakładu zdrojowego.

Pomyślny stan zdrojowiska utrzymywał się do r. 1830, w którym to czasie znane powszechnie okoliczności i klęski, wpłynęły na ubytek gości i na zmniejszenie się dochodu, z którego to stanu dźwignęła zakład i do życia napowrót powołała związana w r. 1859 „Spółka zdrojowisk krajowych“, nabywszy na własność Swoszowice, a odbudowawszy z gruntu, urządziła tu na nowo zakład zdrojowo-kąpielowy.

Po rozwiązaniu się „Spółki zdrojowisk“ Swoszowice wraz z swym zakładem kąpielowym przeszły drogą kupna w r. 1867 na własność Edwarda hr. Stadnickiego i Ski, następnie w ręce pp. Starzewskich. w ręce p. Silberbacha, w ręce Dra Włyńskiego, wreszcie w ręce Dra Sternschussa od którego Zakład dzierżawi obecny kierownik Zakładu, Dr. Zanietowski z Krakowa.

Podczas tego okresu czasu wzbogaciła się literatura Zakładu Swoszowickiego o kilka prac. Pisał o nich przedewszystkiem Dietl, którego biust do dnia dzisiejszego znajduje się na domu zdrojowym w Swoszowicach. Badacz ten, któremu chyba skargi o parcyalność nikt wytoczyć nie może, a który, według słów poety, „swoje chwaląc i znając“, mówił i pisał:

Jeśli którekolwiek z miejsc kąpielowych, to zaiste Swoszowice ku temu są przeznaczone, aby się stały zdrojowiskiem najbardziej odwiedzanem w naszym kraju“.

Pisali również o Swoszowicach Zieleniewski w swojej Balneografii, Korczyński w swoim podręczniku Balneologii, wreszcie kilkakrotnie Zanietowski we wydawnictwach Polskiego Tow. Balneologicznego.

Z prac tych i podręczników oraz z różnych prospektów, w ciągu tych lat wydanych, przekonać się możecie Panowie zarówno o składzie wód Swoszowickich, zbadanych przez Prof. Olszewskiego, a porównanych z wodami zagranicznemi przez Prof. Korczyńskiego, jak i o fazach zewnętrznego rozwoju Zakładu.

Co do pierwszego punktu wystarczy przypomnieć pokrótce, że woda ze zdroju głównego, według rozbioru chemicznego, dokonanego przez Prof. Olszewskiego, zawiera w 100 częściach:

ciał organicznych	0·10406
Składników stałych	2·29491
Siarkowodoru	0·04523
Bezwodnika węglowego . .	0·17462

Jezeli tabelę powyższą porównamy z podaną w Balneoterapii Docenta L. Korczyńskiego tabelą innych zdrojowisk, przekonamy się, że siarkowodoru znajduje się:

w Swoszowicach	0·04523
w Mehadyi	0·0257
w Piszczanach	0·01533
w Krzeszowicach	0·0046
w Trenczynie	0·0022

Przy tej sposobności zaznaczam, że dawniej wyłączny wpływ leczniczy przypisywano samemu siarkowodorowi; dzisiaj nie bez słusznej zasady wartość lecznicza wód siarczanych ocenia się na podstawie stosunku jonów, radioczynności wody i jakości składników; mniejszą natomiast przypisuje sie wagę tajemniczej odrębności cudownego „ciepła ziemnego".

Przy tej sposobności zaznaczyć również wypada, że wykonany przezemnie rozbiór wody siarczanej w źródle i w łazienkach zapomocą miareczkowego roczynu jodu wykazał, że przez postępowy system ogrzewania minimalna tylko utraca się ilość skutecznych, lotnych, chemicznych składników. Moment ten jest ważny we wszystkich tych wypadkach chorobowych, gdzie wody siarczanej używamy badź to do kąpieli i zewnętrznych wcierań, bądź też na wewnątrz z mlekiem lub żętycą, wreszcie w postaci wziewań według metod szkoły francuskiej. Tam zaś, gdzie leczenie wodą siarczaną ma się opierać raczej na balneoterapeutycznym wpływie wody zimnej lub na potrójnym wpływie termicznym wody ciepłej, działającej kojąco, rozmiękczająco i drogą przekrwienia, lub wreszcie na podniecającym wpływie kąpieli gorących, tam wchodzą w grę ogólne prawa termoterapii. Ważnym czynnikiem leczniczym w Swoszowicach jest, prócz powyżej wyliczonych momentów silnie radioczynny muł, pochodzący z miejscowych sztolni i odnośnie preparowany. Radioczynność wody Swoszowickiej, a przedewszystkiem silną radioaktywność mułu zbadałem w ostatnich czasach metodą elektro- i fontaktoskopową według osobistych wskazówek prof. Meyera, dyrektora Zakładu radiologicznego wiewiedeńskiej Akademii Umiejętności, w laboratoryum wiedeńskiem Dr. Benedikta i berlińskiem pana Löwenthala. Radioczynność mułu, który według zdania niektórych uczonych, zachowuje się jak blenda, zwiększa się znacznie przez dodanie kilku kropli płynu radiacynowego i to nawet w stosunku nieproporcyonalnym do dodanej ilości. Reklamowana nieraz szum-

nie radioczynność wód obcych sama przez się oczywiście nie stanowi o wartości leczniczej danego źródła, gdyż niejednokrotnie woda do picia ze studni lub wodociągu więcej może zawierać jednostek emanacyjnych, niż znana ze skuteczności swoich składników Szczawa lub Solanka; również ostrożne wnioski ciągnąć należy z przemawiających do oka laików „fotoradiogramów“, mających być dowodem radioczynności, gdyż sama siarka w podobny sposób działać może na płytę fotograficzną i wprowadzać w błąd tych, którzy nie wiedzą, że miarą skutecznej działalności radioaktywnej wody i mułu są tylko ścisła eletroskopowa i chemiczna analiza, oraz oparte na długoletniej obserwacyi wskazania lecznicze.

Nie mogąc się tu wdawać w dalszą analizę nauki o radioczynności, pokrótce tylko wspomnę, że woda Swoszowicka, według temperatury i pory badania, zawiera od kilkunastu do kilkudziesięciu jednostek emancyjnych. — Woda krościeńska zawiera ich 8 do 10, woda w Lubieniu 12 do 15, w Pustomytach 15, w Truskawcu 5 do 24, w Żegiestowie 5, w Niemirowie 1 do 6, w Podgórzu 1 do 2. — Muł i borowina ze zdrojowisk krajowych, które badał Dr. Łazarski w ilości małej i stanie wysuszonym nie okazały się promieniotwórczymi. Muł Swoszowicki według moich badań zawiera w stanie płynnym sto kilkadziesiąt jednostek.

Po tych kilku uwagach ogólnej natury pozwolę sobie wyliczyć Panom najważniejsze choroby leczone z pomyślnym skutkiem w Swoszowicach. Są to:

1. Rozmaite postacie gośćca (reumatyzmu), jakoto: mięśniowy, skórny, powięziowy, okostny i stawowy. Choroby serca nie stanowią przeciwskazania, lecz zmuszają chorego do odpowiednich środków ostrożności.
2. Choroby skórne.
3. Krwistość brzucha tudzież sprawy wysiękowe okołomaciczne i okołojajnikowe.
4. Nieżyty gardła, trkani i tchawicy zależne od przekrwienia biernego.
5. Lżejsze postacie zołzów i krzywicy.
6. Następstwa zranień i obrażeń, oraz obrzęki okostnowe.
7. Porażenia i nerwobóle.
8. Przewlekłe zatrucia metaliczne.
9. Rożne odmiany kiły ogólnej.
10. Dna czyli skaza moczanowa.

Co do punktu 8 i 9 zaznaczam, że według najnowszych zapatrywań przemiana azotowa nie wzmaga się pod wpływem siarkowodoru, lecz natomiast żywotność nerek i skóry podnieconą zostaje wpływami termicznymi i balneoterapeutycznymi. Co zaś do innych punktów z własnego doświadczenia dodać możemy, że w dnie woda siarczana bardzo wybitną okazuje zdolność rozpuszczania złogów soli moczowych, oraz, że widzieliśmy bardzo piękne skutki podobnej terapii w połączeniu z zażywaniem soli litowych. — Wybitne również skutki mojem zdaniem wywierają lokalne okłady mułem w połączeniu z racyonalnymi zabiegami elektroterapeutycznymi w chorobach stawów, oraz kąpiele i tusze elektryczne z wody siarczanej w przewlekłych i rozsianych bólach gośćcowych i newralgicznych. W końcu polecane przez Dietla podniecanie czynności jelit, oraz korzystny wpływ na astmę i polysarcię, na które mi zwrócił uwagę prof. Korczyński, okazały się według moich obserwacyj całkiem racyonalnymi.

O hydroterapeutycznem znaczeniu kąpieli zimnych okładów, polewań i masażu natryskowego, o wybitnem działaniu kąpieli letnich, zwłaszcza przy równoczesnem użyciu odpowiednich ilości soli w kąpielach, o wspomnianem powyżej działaniu potrójnem kąpieli ciepłych o specyficznem znaczeniu elektromasażu i kąpieli elektrycznych o wartości mojej metody rozładowań, o wpływie krótkich i długich fal nie będę tu bliżej wspominać. Są to środki, którymi lekarz umiejętnie szafować winien, kombinując umiejętnie hydroterapię z klimatoterapią, farmakoterapią, termoterapią i elektroterapią.

A teraz, zanim Panowie sami się przekonają o silnej zawartości siarki w wodzie Swoszowickiej, wrzucając do źródła monetę srebrną, która w oczach Panów zczernieje, i zanim Panowie zechcą obejrzeć wille i urządzenia Zakładu, słów kilka o tych ostatnich powiem. — W pierwszych latach istnienia Zakład Swoszowicki posiadał duży kocioł miedziany, w którym grzała się woda, z którego nalewano konewkami wodę do wanny drewnianej. Pielgrzymowali tu ludzie i więcej nieraz popierali te prymitywne urządzenia, niż za późniejszych czasów rozwoju. — Potem za czasów hr. Stadnickiego Zakład Swoszowiski składał się z następujących bundynków:

a) Z ośmiobocznej glorytety, stanowiącej nakrycie nad tutejszym zdrojem mineralnym, ujętym w kosztowne ciosowe ocembrowanie.

b) Z domu łaziennego zaopatrzonego w maszynę parową i pompy, których przeznaczeniem jest dostarczenie wody mineralnej i ogrzewanie tejże na kąpiele oraz w 24 kabin kąpielowych.

c) Z domu mieszkalnego mającego po bokach piętrowe pawilony, wreszcie

d) z sali restauracyjnej,

e) i z domu mieszkalnego zwanego „Pałacem“,

Obecnie do Zakładu Swoszowickiego prócz powyżej wyliczonych budynków zaliczyć należy cały szereg will położonych wśród obszernego parku, poprzecinanego licznymi chodnikami i zaopatrzonego ławkami do spoczynku i pawilonami, ochraniającymi kuracyuszów od deszczu. — Łączna ilość pokoi zaopatrzonych w odpowiednie meble, dochodzi do cyfry 100, a z tych pokoje, znajdujące się w Domu Zdrojowym posiadają nadto centralne ogrzewanie.

W b. r. rozszerzyłem nadto kabiny do kąpieli mułowych, oraz postarałem się o otwarcie Zakładowej kaplicy i o wybudowanie sceny teatralnej w sali balowej. — Zapraszając Panów do zwiedzenia wraz zemną powyższych urządzeń kończę życzeniem, aby nigdy do Panów nie stosowało się w przyszłości przysłowie:

Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie co posiadacie!

Dr ZENON PELCZAR.

Kilka słów w sprawie promieniotwórczości wód w Truskawcu.

Mimo tyloletnich smutnych doświadczeń były i są zdrojowiska nasze niepoprawne. Nie wiem, czy zbyt wielka pewność siebie, czy też brak zrozumienia doniosłości reklamy, a raczej wartości zaznajomienia ogółu ze swymi czynnikami sprawiły, mimo, że zeszłoroczne badania Dra Łazarskiego w wodach wielu zdrojowisk wykryły promieniotwórczość, mimo to zdrojowiska te nie spieszą się z tem pochwalić i nie starają się z tem zaznajomić tak lekarzy, jak i publiczności. Podczas, gdy zagranica każdy taki moment u siebie do reklamy wyzyskuje z należytym skutkiem, ze zdrojowisk polskich jedne Druskieniki w ogłoszeniach zaznaczają radioaktywność swych źródeł. A przecież badania Dra Łazarskiego dotyczyły Krościenka, Lubienia, Niemirowa, Podgórza, Pustomyty, Truskawca, Żegiestowa. We wszystkich badania wydały wyniki dodatnie, przyczyniając się w pewnym stopniu do wyjaśnienia efektów leczniczych nie zawsze dających się wytłumaczyć na mocy dawnych zapatrywań na lecznicze działanie wód mineralnych. Reszta zdrojowisk naszych nie chciała, czy nie umiała skorzystać z dobrych chęci młodego badacza, nie wiadomem też jest, o ile wody ich radioaktywnie działają, powinny zaś były nie pomijać sposobności przekonania się o tej własności swych zdrojów, którą obecnie cały świat żywo się zajmuje, prostując dawne zapatrywania i ścieląc drogę do nowych metod leczniczych.

W Truskawcu nie pominął Dr Łazarski żadnego źródła, mozolne zaś badania wykazały, że wszystkie źródła przeznaczone do użytku wewnętrznego wcale silną wykazują reakcyę. Badania swe przeprowadził Dr Łazarski nie metodą fograficzną, która nie daje wyników ilościowych, lecz metodą elektroskopową, która pozwala dokładnie skreślić ilość jednostek emanacyjnych, a zarazem zdefinionować ciała promieniotwórcze, z któremi się ma do czynienia.

Wyniki przypadły dla Truskawca nadzwyczaj pomyślne wykazując, że promieniotwórczość odnosi się

do radu i że ilość jednostek emanacyjnych waha się w źródłach od 5—72.

Szczegółowo wykazano, że

Naftusia ma	22·5	jednostek	emanacyjnych
Bronisława, woda słono ziemna	5	„	„
Marya, woda słono-glaubersko-żelazista	24	„	„
Zofia, woda słono-gorzka	27	„	„
Józia, woda do picia .	72	„	„
Solanka z Pomiarek .	3·5	„	„

znaną jest skuteczność wód truskawieckich, szczególnie niezrównanej Naftusi, wyśmiewanej przez sceptyków i definiowanej jako woda destylowana, uwielbianej zaś przez tych, którzy skutków boskiego zaiste działania na sobie, czy na swych pacyentach doświadczyli, nie będę też dzisiaj się nią zajmował, zbyt poważne zajęła ona już miejsce w skarbnicy naszych leków, chciałem jednak słów kilka o źródle „Józi", do dziś dnia niewyzyskanem pod względem leczniczym, które skromnie kryje się przy drodze prowadzącej z Truskawca na Horodyszcze. Nie wiadomo dziś, skąd cała ta historya się z nią wzięła, dość, że odkąd w Truskawcu stoi, cieszyła się ta woda sławą skuteczności na cierpienia oczne. Szczególnie sławili ją żydzi, może dlatego, że między nimi najwięcej ludzi choruje, tak, że zawsze koło źródła spotkać można było chorych z różnemi ócz cierpieniami, którzy sobie oczy nią obmywali, lub okłady robili, ogół smiał się z tego, często jednak nas lekarzy o to pytano, — co jest na rzeczy.

Źródło długi czas było nieuchwycone, z czasem małą cembryną otoczone, wreszcie w 1907 r. Zarząd zakrył źródło studnią i pompą, by je przed zanieczyszczeniem uchronić.

W roku 1908 na skutek starań Komisyi zdrojowej, ulegającej żądaniu publiczności i lekarzy przeprowadzono w krakowskim zakładzie badania środków spożywczych rozbiór „Józi", który dał wynik następujący: „Woda bezbarwna, bez woni, smaku przyjemnego, perli się słabo bez osadu".

Jeden litr wody zawiera w miligramach:

1. pozostałość po odparowaniu 511
2. „ „ wyrzarzeniu 403
3. Tlenek wapniowy metodą wagową . . . 129
4. „ magnowy „ „ . . . 73
5. amoniaku niema
6. Tlenek żelazawy i żelazowy jako Fe. . . 0·08

7. Chlor 43
8. kwasu azotawego niema
9. kwas azotowy . . . . 11·3
10. „ siarkowy . . . . 36·8
11. Siarkowodoru niema
12. kwas krzemowy . . . . 10·3
13. kwasu węglowego niema.

Nadmanganianu potasowego do utlenienia ciał organicznych na litr wody: 3·5 mlgr.

Twardość (stopnie niemieckie) z alkaliczności 20,44, całkowita z rozbioru 23.13. Orzeczenie: zwykła, dobra woda do picia, na skutek zaś badania Dra Łazarskiego, dodać należy: „silnie promieniotwórcza“, wykazuje bowiem 72 jednostek emanacyjnych.

Nie zamknięta jeszcze do dziś księga badań nad działaniem radu, nie utarte jeszcze dzisiaj drogi, któremi medycyna ma kroczyć na tem polu, nie sprecyzyonowane jeszcze wskazania do stosowania tego czynnika, do którego wykrycia i wyosobnienia przyczyniło się polskie imię, mimo to jednak tak wszechstronne już zastosowanie w różnych cierpieniach, a podobno nawet skuteczne znajdują rad i jego sole, że nasze zdrojowiska nie powinny spuszczać z oka sprawy promieniotwórczości wód swoich, owszem jak najspieszniej przeprowadzić szczegółowe badania wszystkich swych źródeł i nie dać się ubiedz zagranicy, która skwapliwie zajęła się swemi wodami, spieniężając już dziś wartość ich promieniotwórczą.

Wystawa zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych polskich,

urządzona przez Polskie Tow. Balneologiczne podczas XI. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Krakowie.

Jak było do przewidzenia, nawet gmach Akademii handlowej okazał się za szczupły, na co zwracał uwagę Komitet w poprzednich komunikatach i ostrzegał chcących brać udział w wystawie, aby się wcześniej zgłaszali. — Zdrojowiskom zarezerwował Komitet w pierwszym rzędzie najlepsze miejsca i przeznaczył dla nich całe I piętro. — Na II piętrze, rozmieszczono przemysł a zwłaszcza, te jego gałęzie, które mają pewną łączność ze zdrojownictwem. — Komitet uwzględnił przedewszystkiem przemysł krajowy, niektórym tylko krajowym firmom dozwolił wystawić tylko takie przedmioty nie wyrabiane w kraju, (z absolutnem

wykluczeniem jednak towarów pruskich), których zupełnie nasz przemysł nie produkuje, a są to przedmioty głównie z dziedziny przemysłu lekarskiego.

Obecnie wrze gorączkowa praca około ostatecznego udekorowania i urządzenia wystawy. — Dekoracyi podjęła się znana firma Iglickiego i to jest rękojmą, że będzie estetyczną i efektowną

Zakopane zajęło 2 sale na I piętrze i te sale będą stylowo udekorowane, co zawdzięczyć należy głównie WP. Drowej Dłuskiej, która przyjechała z Zakopanego i sama kierowała robotami. — Między innemi sprowadzono wielką ilość kosodrzewiny, służącej jako tło dekoracyi.

Niektóre zdrojowiska i zakłady lecznicze, wystąpiły bardzo okazale. Zarząd zdrojowy i dr Skórczewski z Krynicy zajęli całą salę. — Hr. Potocki z Rymanowa, dr Tarnawski z Kosowa i dr Piotrowski z Żegiestowa znaczną przestrzeń. — Uzdrowiska i zakłady lecznicze Śląska austr. i Muzeum beskidzkie z Jasienicy przedstawiają się bardzo zajmująco. — Będą tam przekroje geologiczne i mapy plastyczne, będzie to zachęta, aby i nasze zdrojowiska o takie mapy i zdjęcia plastyczne koniecznie się postarały. — Koszt to stosunkowo niewielki a korzyść znaczna.

Komitet, nie szczędząc trudów i pracy, ma nadzieję, że ocena tej pracy, tak ze strony zwiedzających, jak i wystawców, będzie przychylna, co stanowi najlepszą dla Komitetu nagrodę.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu otrzymają wolne karty wstępu na wystawę, które uprawniają również do otrzymania „Przewodnika po Galicyi“, zawierającego opis zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych krajowych.

Szczegóły bliższe o wystawie zawiera osobny katalog. *Komitet wystawy Pol. Tow. Balneol.*

Pisma
z wagonów zabierać nie wolno!

Korespondencye.

Truskawiec, 10 lipca.

Chętnie dając posłuch wezwaniu Szanownej Redakcyi, pospieszam przesłać garść wiadomości z Truskawca, o którym możnaby powiedzieć, że stał się modnym, a który tylko należnem uznaniem i zaufaniem zaczyna się cieszyć. Frekwencya stała od szeregu lat zwrastająca i w obecnej chwili znacznie przekroczyła zeszłoroczną liczbę. Ostatnia lista z dnia 1 lipca wykazało 1522 osób, dzisiaj zaś dochodzi do 2200.

Ani osławione wybory galicyjskie i straszna drohobycka masakra nie osłabiła zjazdu, nie wpłyną też nań ani trzęsienia ziemi w Węgrzech, ani nowy popisowy występ Niemców w Marokku, tem mniej zabijające upały w Ameryce, nowi też właściciele spokojnie mogą patrzeć w przyszłość, tem więcej, że podobno bardzo piękne plany co do zakładu projektują. Dalekie choćby najpiękniejsze jednak projekty nie zawodowolą bawiącej dzisiaj publiczności, która z większą dzisiaj patrzy pobłażliwością na niejedno złe, nie licujące wprost ze znaczeniem i powagą obecnego Truskawca, pocieszał się bowiem każdy, że najbliższa przyszłość złe w dobre zamieni. Z końcem Czerwca odbyło się posiedzenie Komisyi zdrojowej przy obecnoćci p. Jarosza, oprócz innych żywotnych kwestyi podniesiono przedewszystkiem po smutnem doświadczeniu, jako rzecz piekącą, reformę straży ogniowej, czem przyrzekł się zająć obecny na posiedzeniu jako delegat gości p. Szczerbowski. Życzyć by zaś sobie należało, by sprawa ta jak najszybciej oblekła się w szaty rzeczywistości. Komitet kościelny z ks. prof. Łabudą na czele podjął na nowo drzemiącą do dzisiaj sprawę rozszerzenia kościółka. Dzięki gorącemu się zajęciu uproszonych pań i poparciu ze strony bawiącej publiczności, urządzono w minioną niedzielę festyn, który komitetowi przyniósł przeszło 3000 koron. Wogóle na sposobność wydawania pieniędzy skarżyć się kuracyusze nie mogą, gdyż i poprzedzi festyn z okazyi uroczystości 3 maja, a z powodu niepogody odkładany, nie mały dochód przyniósł ruchliwemu, tutejszemu Tow. Szkoły ludowej. Zresztą dosyć przykre a mokre lato nie pozwala na wycieczki, zatrzymując kuracyuszy w miejscu, bynajmniej ich mimo to towarzysko nie uspasabiając, czego dowodem, reunion nie potrafił rozbudzić tego życia i werwy, jakiem cieszyły się zazwyczaj zabawy zeszłoroczne. Nie wiele też słychać dotychczas o koncertach, występach i teatrach, a szkoda, gdyż tak przedniej, zamożnej a chętnej publiczności, nie wiem, czy tego roku już doczeka się Truskawiec. Początek ma zrobić Lwowski teatr nowości, pod kierownictwem p. Zbyszka, który we wtorek wystawia „Skiza“ Zapolskiej i ma się rozumieć, powodzenie ma zapewnione.

Najlepiej stosunkowo jeszcze bawią się w pensyonacie „Janina" zapełnionym, jeżli nie po brzegi, to stanowczo aż po strych. Licznie zgromadzona publiczność z Wołynia i Podola rosyjskiego z uznaniem wielkiem wyraża się tak o urządzeniu, jakoteż i prowadzeniu tego pensyonatu. *N. R.*

Wiadomości bieżące.

Na liczne zapytania zawiadamia Redakcya, iż wszystkie należytości pieniężne, dotyczące Wystawy Balneologicznej, przesyłać należy na ręce skarbnika Komitetu wystawy, Dra Jana Frączkiewicza, Kraków, Jabłonowskich 2, II p.

Wycieczka naukowa Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jagiell. odbyła się w dniu 29 czerwca 1911 r. do Zakładu kąpielowego w Swoszowicach, pod kierownictwem redaktora Dra Frączkiewicza i Dra Zanietowskiego. — Ten ostatni powitał drużynę, złożoną z dwudziestu kilku słuchaczów i słuchaczek, jako gospodarz Zakładu, oraz jako sekretarz Pol. Tow. Balneologicznego, które z radością wita każdy krok młodzieży, zdążający do bliższego poznania skarbów rodzinnego zdrojownictwa. — Dłuższą przemowę tegoż, wygłoszoną w sali zdrojowej, podajemy *in extenso* w tekście; również dołączamy do tekstu zdjęcia fotograficzne z wycieczki. — Po zwiedzeniu Zakładu i jego urządzeń, podejmował Dr Zanietowski na werandzie Sali restauracyjnej uczestników wycieczki śniadaniem, podczas którego toastowali Dr Zanietowski, Dr Frączkiewicz, a w imieniu medyków kol. Dobrowolski i jedna z koleżanek. — Wśród wesołej a szczerej pogadanki przeciągnęła się ta siesta aż do chwili odjazdu pociągu, pozostawiając w pamięci uczestników jak najmilsze wrażenie.

Do Rabki do dnia 4 lipca 1911 przybyło rodzin 500, osób 1657.

Do Rymanowa do dnia 5 lipca 1911 przybyło drużyn 5740, osób 1131.

Do Truskawca przybyło do dnia 19 lipca osób 2146.

Inne zdrojowiska, mimo próśb oficyalnych i prywatnych, nie nadsyłają list swoich gości. — Dziwna i niczem nie dająca się wytłumaczyć opieszałość innych zarządów zdrojowisk, im samym tylko szkodzić może. — Obce zdrojowiska zasypują nas listami gości, komunikatami i prospektami, a nasze mimo próśb milczą. — (*Od Redakcyi.*)

Odpowiedzi od Redakcyi.

Dr. J. Regiecowi z Rymanowa: Nr 6 „Przeglądu" w druku. — Artykuł spóźniony umieścimy w następnym numerze, — nie możemy bowiem na ostatnią chwilę wszystkiego odkładać. — Co do udziału Rymanowa w wystawie zwróciliśmy się do JWP. Hr. Jana Potockiego wprost, jako byłego naszego Prezesa, obecnie Członka honorowego Pol. Tow. Baln. Fotografię prosimy wysłać odwrotną pocztą.

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Jan Frączkiewicz.

Zjazd Związków Turystycznych w Krakowie.

Austrya jest jednem z niewielu państw, które przy użyciu znacznych stosunkowo środków i przy pomocy czynników rządowych, zajmują się w sposób oficyalny rozwojem ruchu turystycznego. Agendy te należą do ministerstwa robót publicznych, w łonie którego istnieje osobny wydział dla spraw podróżniczych, oraz do ministerstwa kolejowego, interesowanego przed innemi w podniesieniu frekwencyi pasażerów. Władze te odgrywają kierującą rolę w rozbudzonym dość silnie ruchu za podniesieniem turystyki w krajach austryackich, w szczególności pośredniczą w rozdziale subwencyi państwowych dla autonomicznych związków turystycznych, spełniających swe zadania jako organa samopomocy społecznej. Związków takich istnieje w Austryi kilkanaście, a utrzymują się częścią z wkładek członków, częścią z subwencyi czynników autonomicznych i rządowych. Krajowy Związek turystyczny, mający swą siedzibę w Krakowie, należy wprawdzie do organizacyi młodszych, posiada jednak dzięki swej ruchliwości i zapobiegliwości, dobre imię w reszcie Austryi. Z całą gotowością przyjęto też w łonie związków turystycznych zaproszenie naszej organizacyi, aby tegoroczną Konferencyę centralną odbyć po raz pierwszy w Krakowie. Wspólne obrady Związków stanowią bowiem główny węzeł, łączący samodzielne zresztą organizacye w jedną całość. Z łona tego kongresu turystycznego wychodzi też wydział prezydyalny, dla załatwiania wszystkich spraw, wspólnych Związkom.

Odbycie w Krakowie międzyministeryalnej ankiety o popieraniu ruchu obcych łącznie z Centralną konferencyą Związków turystycznych, posiada wybitne znaczenie. W pierwszym rzędzie ułatwi znakomicie propagandę naszego kraju wśród ludności reszty państwa. Kilkudziesięciu wybitnych działaczy z szeregów organizacyi turystycznych miało sposobność poznać nagromadzone u nas cenne skarby sztuki, zwiedzić najciekawsze zabytki architektury, zbiory muzealne i kościoły, oraz oglądnąć piękności i osobliwości naszej przyrody. A jestto reklama bardzo skuteczna i pewna, gdyż węzły osobiste, nawiązane z reprezentantami związków będą znacznem ułatwieniem dla zabiegów naszych organizatorów ruchu obcych.

Ponadto mieliśmy sposobność roztoczyć piękności kraju przed oczyma całego szeregu reprezentantów władz centralnych, jak ministerstwa robót publicznych i kolei żelaznych, dyrekcyi kolejowych, towarzystw żeglugi, rządów krajowych i t. d. Odniesione z Krakowa sympatyczne wrażenie, pozwala nam mieć nadzieję, że niejeden dotychczas niespełniony postulat, zwłaszcza z zakresu połączeń kolejowych, urządzeń pocztowych i t. d., natrafi w przyszłości na życzliwsze stanowisko powołanych do rozstrzygnięcia czynników.

Sprawozdania z oficyalnej części programu i obrad konferencyi posłużyć mają za dyrektywę rządowi, oraz związkom przy pracy nad rozwojem turystyki. Zajmują one w pierwszym rzędzie koła fachowe, a stanowią bardzo cenne wskazówki dla przyszłej polityki i Związku krajowego.

Na obszerniejszą wzmiankę zasługuje natomiast program zwiedzań i wycieczek, zorganizowany dla gości przez specyalny komitet z łona wydziału Związku. W pracach tych wzięli udział wiceprezesi Dr Schneider i r. Judkiewicz, prof. Ponikło, nadinsp. Starzewski, sekretarz wydziału Dr Beres, oraz uproszeni przez prezydyum do oprowadzania pp. nadradcy Dr Lepszy i Dr Muczkowski, oraz adj. Muzeum narodowego Dr Szydłowski. Zwiedzanie rozpoczęto we czwartek rano obejrzeniem kościoła Franciszkanów, oraz Dominikanów, poczem wygłosił Dr Lepszy w auli uniwersytetu odczyt p. t.: „Kraków z lotu ptaka“. W dalszym ciągu zwiedzono kościół Maryacki, oraz Muzeum narodowe, poczem udano się do Muzeum Czartoryskich, którego zbiory wzbudziły zachwyt wśród obcych. Z pod Barbakanu i pomnika grunwaldzkiego przewieziono gości na Wawel, który zwiedzono bardzo szczegółowo.

Po spożyciu obiadu w restauracyi Hotelu Saskiego, wsiedli uczestnicy wycieczki do powozów, które zawiozły ich przez Zwierzyniec do klasztoru na Bielanach, poczem udano się na Wolę Justowską. Po spożyciu podwieczorku nastąpił powrót przez Błonia. Piękna aleja zrobiła nadzwyczaj dodatnie wrażenie na obcych, podobnież podobał się park Dra Jordana, dokąd się część gości udała.

Wieczerzę spożyli goście razem z gronem miejscowych członków w sali restauracyjnej Drobnera, skąd jeszcze udano się do kawiarni Bisanza, oraz do jamy Michalikowej, której oryginalne urządzenie wzbudziło prawdziwe zainteresowanie wśród obcych.

W piątek rano rozpoczęła się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej ankieta międzyministeryalna dla spraw ruchu turystycznego. Po referatach radcy sekcyjnego z min. kolei żel. Dra Henocha, radcy Dworu bar. Wechbeckera, radcy min. Schindlera i ożywionych debatach nad sposobami propagandy i reklamy turystycznej, udali się uczestnicy na kolej, gdzie po spożyciu obiadu w I. klasie, wsiedli do pociągu wielickiego. Kopalnia wielicka, jasno oświetlona i zwiedzona przy dźwiękach kapeli, wywołała powszechny zachwyt wśród zgromadzonych. Jednomyślnem było zdanie, że możnaby ściągać do nas dziesiątki tysięcy obcych, którzyby przy tej sposobności zwiedzili także Kraków, ewentualnie i Zakopane, Pieniny, Beskid itd., przynosząc znaczne zyski interesentom naszego kraju. Musiałoby jednak ministerstwo skarbu zmienić dotychczasowe swoje stanowisko, a zarząd kolei musiałby w sposób bardziej życzliwy odnosić się do ruchu wycieczkowego.

Wieczorem podejmowało miasto uczestników konferencyi przyjęciem w salach Starego Teatru. Piękny gmach miejski zapełnił się o godzinie 9-tej tłumem zaproszonych, którzy zwiedzili cały lokal, poczem zasiedli do zastawionych uroczyście stołów. Wiceprezydent miasta radca Dworu Sare powitał gości w murach Krakowa i pił na pomyślność organizacyj turystycznych w ręce reprezentantów ministerstwa robót publicznych, oraz kolei żelaznych. W pięknej przemowie odpowiedział radca min. Schindler, poczem przemówił wiceprezes dolno-austryackiego Związku radca kom. Maass. Szereg oficyalnych toastów zamknął prof. Ponikło, który w pięknie pomyślanej mowie wzniósł staropolskie „kochajmy się“. Po polsku przemówił wkońcu sekretarz Izby handlowej praskiej Dr. Hlavaczek, znany przyjaciel Polaków.

Uczestnicy centralnej konferencyi zebrali się w sali Izby handlowej w sobotę rano, gdzie przywitał ich poseł Federowicz, jako prezes Związku oraz wiceprezes Izby. Bardzo ożywione obrady przeciągnęły się do godz. 2 po południu. Debatą objęto cały szereg pytań, wiążących się kwestyami ruchu obcych, w szczególności sprawę organizacyi biur dla propagandy turystycznej zagranicą państwa, broszur reklamowych dla wagonów kolejowych, dopuszczenia Związków do udziału w Radzie kolejowej itd. Sprzeciwiono się dalej zaliczeniu fotografii krajobrazowej do rzędu przemysłów rękodzielniczych oraz oświadczono się przeciw opodatkowaniu samochodów. Na uwagę zasługuje dalej wniosek, domagający się jednolitego uregulowania ruchu wozowego, w szczególności ujednostajnienia przepisów o kierunku jazdy, które wykazują w obrębie Austryi znaczne różnice.

Ze spraw bardziej obchodzących Galicyę wspomnieć należy o debacie nad propagandą ruchu turystycznego w Rosyi oraz nad ułatwieniem podróży do tego państwa.

Najbardziej skuteczną reklamą dla pierwszorzędnej naszej atrakcyi, mianowicie dla Tatr, stała się jednak wycieczka, urządzona do Zakopanego dla uczestników konferencyi. Specyalny pociąg, składający się z wozu widokowego i dwóch wozów salonowych powiódł gości do uroczego kątka naszych gór. W zastępstwie Dra Chramca powitał gości Dr. Gaik i zaprosił ich do zakładu Tow. akc. Dra Chramca, który z prawdziwie polską gościnnością przyjął wszystkich uczestników wycieczki.

Dzień niedzielny poświęcono zwiedzeniu Zakopanego oraz wycieczce do doliny Kościeliskiej, której urządzeniem zajęło się Towarzystwo Tatrzańskie, reprezentowane przez prof. Ponikłę oraz Dra p. Maryana Zaruskiego. W ośmiu powozach przewieziono gości aż do Skały Pisanej, skąd odbyła się jeszcze krótka piesza przechadzka, w ciągu której uczestnicy objazdu mieli sposobność poznać pierwszorzędne piękności tej części Tatr. Równocześnie wyjechała pewna część przybyłych do Zakopanego gości samochodem wicepr. Judkiewicza do Morskiego Oka. Wrażenia z obu wycieczek odniesiono jak najlepsze. Bardzo wielu z przybyłych przyrzekło powrócić na dłuższy pobyt do Zakopanego, przekonawszy się, że nasze Tatry pod względem malowniczości i piękności nie ustępują w niczem najsławniejszym okolicom górskim zagranicy.

Oficyalny program wycieczki zakończył się zwiedzeniem sanatoryum Dra Dłuskiego, którego urządzenia znalazły niekłamane uznanie zwłaszcza u gości z Tyrolu, obeznanych z najnowszemi budowlami tego typu zagranicą kraju. Niezwykle korzystne położenie, wspaniała architektura i przynoszące chlubę naszym artystom wyposażenie wewnętrzne sanatoryum, wywarły wielkie wrażenie na obcych. Oprowadzanie odbywało się pod przewodnictwem Drowej Dłuskiej. W czasie obiadu, podanego w wielkiej sali Sanatoryum, wygłosił poseł do Rady państwa i prezes tyrolskiego Związku turystycznogo Dr. Kofler w niezwykle ciepłym tonie utrzymany toast, zakończony tradycyonalnem „kochajmy się“. Przemawiali jeszcze wiceprezes Dr. Schneider, sekr. Dr. Havlicek oraz prof. Kamarasek z Berna.

Ze sanatoryum udali się uczestnicy powozami wprost na dworzec, gdzie wagony specyalne wstawiono do pociągu pospiesznego, przybywającego do Krakowa o godz. 8-mej wieczorem.

O godz. 10-ej w nocy opuścili goście Kraków, wnosząc najlepsze wspomnienia z pobytu w naszem mieście i jego pięknej okolicy, jakby stworzonej na centrum wielkiego międzynarodowego ruchu turystycznego.

Krajowy Związek turystyczny może z zadowoleniem stwierdzić, że urozmaicony bogaty program konferencyi odbytej w Krakowie, stanowić będzie doskonałą reklamę dla naszego kraju w całem państwie austryackiem.

PODWOŁOCZYSKA—LWÓW—KRAKÓW.

		osob. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.
Kijów	odj.	9^{15}		9^{40}		1^{00}						
Odessa	odj.	9^{50}		8^{50}		10^{10}						
Wołoczyska	odj.	2^{15}		10^{00}		4^{56}						
Podwołoczyska	przyj	2^{30}		10^{16}		5^{11}						
Podwołoczyska	odj.	1^{53}	6^{16}	10^{18}	11^{50}	5^{16}						
Lwów	przyj.	7^{20}	11^{55}	2^{10}	5^{40}	10^{30}						
Bukareszt	odj.		└─	─┐↓			10^{10}	8^{35}				
Lwów	odj.	8^{45}	7^{30}	2^{45}	6^{05}	11^{10}	10^{10}	12^{35}	3^{40}	8^{22}	7^{00}	2^{30}*
Kraków	przyj.	6^{23}	4^{57}	9^{24}	3^{32}	8^{45}	8^{45}	6^{32}	1^{24}	2^{20}	12^{36}	8^{05}

* Od 1 czerwca do 15 września.

Kraków—Lwów—Podwołoczyska od 1 maja 1911.

		osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.*	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.
Kraków	odj.	12^{30}	3^{14}	6^{45}	7^{50}	8^{20}	11^{00}	2^{50}	8^{41}	9^{00}	10^{35}
Lwów	przyj	10^{15}	9^{00}	1^{30}	5^{48}	2^{00}	9^{50}	8^{25}	2^{22}	5^{50}	7^{30}
Lwów	odj.	10^{40}	9^{15}	2^{18}	8^{46}	2^{18}	11^{13}	8^{46}	2^{50}	6^{15}	
Bukareszt	przyj.		6^{55}						7^{50}		
Podwołoczyska	przyj	4^{20}		6^{20}	2^{27}	6^{20}	5^{10}	2^{27}		11^{17}	
Podwołoczyska	odj.			6^{35}	2^{47}	6^{35}		2^{47}		11^{40}	
Wołoczyska	przyj			6^{43}	2^{59}	6^{43}		2^{59}		11^{50}	
Odessa	przyj.			9^{25}	7^{32}	9^{25}		7^{32}		8^{05}	
Kijów	przyj.			8^{48}	7^{59}	8^{48}		7^{59}		5^{20}	

* Od 1 czerwca do 15 września.

Wiedeń—Kraków od 1 maja 1911.

		osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	
Wiedeń	odj.	10^{40}	7^{40}	8^{04}	12^{05}	3^{35}	6^{30}	7^{45}	9^{10}	9^{55}	
Przerów	przyj.				3^{25}					1^{02}	
Przerów	odj				1.2.3. 3^{35}					1.2.3. 1^{20}	4^{25}*
Kraków	przyj.	11^{59}	2^{45}	9^{52}	8^{11}	11^{47}	9^{40}	3^{09}	5^{42}	6^{10}	8^{13}

* Od 1 czerwca do 15 września.

KRAKÓW—WIEDEŃ od 1 maja 1911.

		posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2.	osob. 1. 2. 3.	osob. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.	posp. 1. 2. 3.
Kraków	odj.	3^{54}	5^{38}	6^{52}	9^{23}*	2^{30}	1^{57}	6^{45}	9^{55}	10^{30}	12^{45}	8^{13}†
Przerów	przyj.			11^{57}					3^{08}			12^{07}
Przerów	odj.			1. 2. 12^{14}					1. 2. 3^{09}			
Wiedeń	przyj.	12^{42}	7^{38}	3^{20}		9^{55}	5^{02}	6^{48}	6^{20}	7^{09}	8^{10}	

* Tylko do Brzecławia (Lundenburg).
† Od 1 czerwca do 15 września.

Kraków—Granica—Warszawa.

		posp.	osob.	osob.	posp.
Kraków	odjazd	9^{55}	9^{23}	6^{45}	3^{54}
Trzebinia	odjazd	11^{22}	11^{12}	8^{15}	5^{46}
Szczakowa	odjazd	11^{49}	11^{50}	9^{23}	6^{20}
Granica	przyjazd	11^{55}	11^{57}	9^{30}	6^{26}
Granica	odjazd	1^{52}	2^{07}	11^{37}	8^{32}
Częstochowa	przyjazd	3^{32}	4^{27}	2^{09}	10^{09}
Koluszki	przyjazd	5^{53}	7^{44}	6^{15}	12^{26}
Łódź	przyjazd	7^{57}	9^{08}	7^{57}	2^{29}
Koluszki	odjazd	5^{54}	7^{58}	6^{27}	12^{27}
Warszawa	przyjazd	7^{44}	10^{17}	9^{31}	2^{17}

Czas środkowo-europejski do Granicy.
Czas petersburski od Granicy.

Warszawa—Granica—Kraków.

		posp.	osob.	osob.	posp.
Warszawa	odjazd	3^{52}	12^{47}	5^{57}	12^{17}
Koluszki	przyjazd	5^{46}	3^{44}	8^{46}	2^{11}
Łódź	odjazd	:^{52}	1^{07}	7^{27}	1^{07}
Koluszki	odjazd	5^{47}	3^{54}	8^{58}	2^{15}
Częstochowa	odjazd	8^{12}	7^{26}	12^{21}	4^{46}
Granica	przyjazd	9^{42}	9^{32}	2^{27}	6^{27}
Granica	odjazd	9^{32}	9^{24}	2^{14}	6^{28}
Szczakowa	przyjazd	9^{39}	9^{31}	2^{21}	6^{34}
Trzebinia	przyjazd	10^{39}	10^{30}	3^{11}	7^{23}
Kraków	przyjazd	11^{47}	11^{59}	4^{52}	9^{40}

Kraków—Praga—Karlsbad.

Kraków	odjazd	3^{54}	8^{13}*	9^{55}	1^{57}
Przerów	przyjazd	8^{53}	12^{07}	3^{08}	10^{40}
Przerów	odjazd	9^{04}	12^{15}	5^{19}	11^{00}
Praga	przyjazd	2^{48}	5^{25}	11^{30}	5^{40}
Praga	odjazd	3^{30}	6^{04}	11^{45}	6^{04}
Karlsbad		7^{50}	9^{40}	3^{41}	9^{40}

* Od 1 czerwca do 15 września.

Karlsbad—Praga—Kraków.

Karlsbad	odjazd	7^{08}	7^{08}	1^{34}	5^{32}
Praga	przyjazd	10^{46}	11^{14}	5^{20}	9^{31}
Praga	odjazd	11^{10}*	11^{25}	5^{33}	11^{25}
Przerów	przyjazd	4^{17}	6^{30}	10^{46}	4^{41}
Przerów	odjazd	4^{25}	6^{53}	10^{58}	4^{53}
Kraków	przyjazd	8^{13}	11^{47}	3^{09}	11^{59}

* Od 1 czerwca do 15 września.

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 13.

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 13.

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 13.

Kraków. — Czcionkami Drukarni Ludowej.